Nr. 58. Lwów — Piątek dnia 11. marca. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykle inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Co dzień niesie?

* Dziś popoł. rozstrzygnięto krajowy konkurs dramatyczny.

Nagrody otrzymali: p. Karol Mattausch z Tarnobrzegu, p. Julian German ze Lwowa, pna Michalina Schwarzówna z Tarnopola i Maciej Szukiewicz z Krakowa.

* Rozprawę przeciw dr. Rydygierowi o odszkodowanie pacyenta za leczenie promieniami Röntgena odroczono dziś po przesłuchaniu ekspertów na czas nieograniczony.

* W parlamencie austr. trwa dziś obstrukcya nieprzerwanie. Niemieccy posłowie zamierzają posiedzeniami bez przerwy przez 72 godziny sparaliżować obstrukcyę Czechów. Stanowisko prez. Vettera ma być zachwiane.

* W Wiedniu zdarzyły się dziś ponowne bójki studentów niemieckich z czeskimi.

* W Peszcie krążą wieści o mobilizacy. Transporty mąki odeszły do Rjeki, Tryestu i Bośnji.

* Petersburski korespondent „Loc. Anz.“ donosi, że w tamtejszych kołach wojskowych mówią na seryo o możliwości wojny Rosyi z Anglją.

* Między Koreańczykami a Rosyanami przyszło do potyczki.

Przy wczorajszym ataku na P. Artura, zatonął rosyjski torpedowiec. Z 13 okrętów rosyjskich, 8 zniszczonych.

Japończycy, maszerując na rzece Jalu, pobili Rosyan koło gór Takuliny. Oczekują poważnych starć lądowych.

* W Paryżu odkryto nową aferę szpiegowską.

* W Tyrolu dało się uczuć trzęsienie ziemi.

* Tiszy powiodło się zawrzeć kompromis z obstrukcyą.

Opozycya skapitulowała, rząd cofa swoje wnioski. jutro rekrut na porządku dziennym.

Dyaryusz.

Czwartek 10 marca 1904.

Imiona. Rz. kat. 40 Męczenników. — Gr. kat. Porfyryja arch. — Słow. Bożesława. — Wschód słońca 6·26, zachód 5·55.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie Rady miejskiej o 6 w. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Życia“ (Zimorowicza 16) o 7 w.

Odczyty i wykłady Uniw. ludowy im. Mickiewicza o 8 w. w lokalu Stow. metalowców (Dominikańska 9) p. T. Orski: „Metalurgia żelaza“ o pół do 9 w. w sali własnej (Akademicka 6) p. L. E. Zeltze: „O prowadzeniu rachunków we wszystkich przedsiębiorstwach“ — W „Kółku judaistycznem“ Tow. akad. „Ognisko“ (Krasickich 16) o 8 w. p. Sprecher: „Prawo kościelne w wiekach średnich“. — W Kole literackiem o 8 w. prof. dr. Łukasiewicz: „Kant a Plato“.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. - Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Hugenoci“.

Piątek 11 marca 1904.

Imiona. Rz. kat. Konstantyna. — Gr kat. Prokopia pr. — Słow. Ludosława, — Wschód słońca 6·24, zachód 5·56.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Eros i Psyche“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 10/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·52, Renta majowa 99·55, Węg renta kor. 96·95, Akcye austr. Zakl. kred. 628·—, Akcye węg. Zakł. kred. 736·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akcye Laenderbanku 418·—, Akcye Kolei państw. 628·—, Lombardy 76·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 394·—, Akcye Rima Muranyi 454·—, Akcye Prask. Tow. żelaz. 1880·—, Losy tureckie 121·25, Ruble 254·25, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·60, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 97·85.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 10/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·55, Renta majowa 99·50, Węg. renta koron 97·00, Akcye austr. Zakł. kred. 628·—, Akcye węg. Zakł. kred. 737·50, Akcye Anglobanku 279 00, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Bankvereinu 503·00, Akcye Laenderbanku 419·—, Akcye kolei państw. 628·00, Lombardy 76·50, Akcye kolei Elbethal 402·25, Akcye fabryki broni —·— Akcye tyt. niowe —·—, Akcye Alpiny 394·50, Akcye Rima Muranyi 444·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 1888·—, Losy tureckie 121·50, Ruble 254·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 10/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 197·75, Tow. Dysk. 181·50.

Usposobienie: bez interesu.

Wiedeń. 10/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 635·75, Akcye węg. Zakł. kred. 735·—, Anglobanku 279·00, Unionbanku 518·—, Laenderbanku 419·—, Bankvereinu 502·50, Bodencredit 932·—, Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 634·50, Kolei połud. 75·50, Kolei Elbenthal 400·—, Kolei północnej 5430·—, Kolei czerniowieckiej 565·—, Alpiny 393·50, Rima Muranyi 459·50, Prask. Tow. żelaz. 1880, Fabryki broni 447·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 312·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1133, Obl. węg. indem. 98·10, Renta majowa 99·60, Austr. renta kor. 99·50, Węg. renta kor. 97·55, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·35, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·80, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·40, 4 prc. listy Banku hip. 98.75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·50, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. gal. obl. propin. 99·30, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·10, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 121·75, Marki 117·75, Ruble 254·00.

Usposobienie: ostalone z powodu wiadomości o zaprzestaniu obstrukcyi węgierskiej. Po przebiegu bez ochoty.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 10/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·35 do 8·36, na październik 8·30 do 8·31. Żyto na kwiecień 6·64 do 6·66. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na kwiecień 5·65 do 5·66. Owies na październik od 5·72 do 5·73. Kukurydza na maj 5·34 do 5·35, na lipiec 5·45 do 5·46. Rzepak na sierpień 11·45 do 11·55.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 10/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

Kompromis.

Budapeszt (Tel. „Dnia“). Izba posłów oświadczyła się w imiennem głosowaniu 248 głosami przeciw 107 za dopuszczalnością wniosku Tiszy. Prezydent Izby wnosi postawienie wniosku Tiszy na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. **Prezydent ministrów oświadcza, że wszytkie wniesione przedłożenia rządowe cofa.** Poseł Thaly z partyi Kossutha zaklina obstrukcyę, aby ze względu na cofnięcie przedłożeń dopuściła do obrad nad ustawą o kontyngencie rekruta, gdyż w przeciwnym razie rezerwiści zapasowi jeszcze dłużej by musieli służyć. W razie dopuszczenia kontyngentu rekruta, rząd odstąpiłby od wniosku co do zmiany regulaminu Izby (Żywe oklaski). Hr. Tisza oświadcza bez namysłu, że cofnie wniosek zmiany regulaminu, jeżeli wszystkie stronnictwa dadzą obowiązujące oświadczenie, że przepuszczą przedłożenie o rekrutach w jak najkrótszym czasie. (Burzliwe oklaski, wielkie poruszenie w Izbie. Poseł Thaly podaje dłoń prezydentowi ministrów).

Przewodniczący przerywa posiedzenie.

Po podjęciu obrad oświadczają posłowie Ugron, Zichy i Szent Ivanyi imieniem swoich stronnictw, że nie będą już stawiać uchwaleniu przedłożenia o rekrutach dalszych przeszkód. Wobec tego oświadcza Tisza, że cofa wniosek swój i zmianę regulaminu. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia postawiono przedłożenie o rekrucie.

Widmo nowej wojny?

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Korespondent petersb. »Berl. Locl. Anz.« donosi swemu pismu, że w rosyjskich kołach wojskowych **uważają wojnę z Anglią za nieunikniona.** Rosya miała poczynić odpowiednie przygotowania.

Rewolucya na Bałkanie.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). »Local-Anzeiger« donosi, że Turcya mobilizuje bez przerwy. Fabryka prochu w Rotweil dostarczyła W. Porcie 70.000 kilogr. prochu; zamówiono również karabiny dla wojsk w Macedonii.

„Die parlamentarische Todtenstadt".

Lwów, 10. marca.

Cmentarzyskiem parlamentarnem nazwał prezydent ministrów dr. Koerber »Wysoką Izbę«, która się zebrała 8. bm. w greckim pałacu na Franzensringu. Trudno o trafniejszą definicyę. W chwili, gdy państwo bardziej, niż kiedykolwiek potrzebuje rekruta, wobec niepewnej sytuacyi międzynarodowej; gdy budżet niezałatwiony, taryfa celna, jako podstawa traktatów handlowych, wymaga równie prędkiego załatwienia ustawodawczego, jak ugoda z Węgrami, kiedy 60 rozporządzeń cesarskich oczekuje parlamentarnego zatwierdzenia, a finanse państwa są zagrożone — grabarze austr. parlamentaryzmu wysuwają przez p. Sileny'ego na pierwszy plan obrad refleksye święta sokolego w Iglawie w r. 1902, jako wniosek naglący, a awanturnicy w rodzaju Fresslów i Klofaczów, obstrukcyjnemi »mowami« i dosłownem odczytywaniem swoich interpelacyj, zmierzają przy odgłosie fanfar czeskich monitorów do ziszczenia narodowo-kulturnych postulatów narodu czeskiego, podżegając młodzież w Pradze ku ulicznym niepokojom, a pobratymców w Wiedniu do współudziału w tem ogólnem pomieszaniu pojęć o zadaniach i środkach działania wybrańców narodu.

Nie ulega wątpliwości, że awantury studenckie w Pradze były umyślnie przygotowane, jako preludyum do koncertu obstrukcyjnego, świadczy o tem również fakt, że obecnie widoczne są usiłowania przeszczepienia ich na grunt wiedeński dla zademonstrowania *ad oculos*, jakie są widoki czesko-niemieckiego porozumienia w Izbie poselskiej i poza nią.

Przyznajemy, że i skrajni Niemcy, tacy pp. Iro, Szalk etc. nie mało się przyczyniają do zagmatwania sytuacyi, a wprost pojąć nie możemy, że rektor wiedeńskiego Uniwersytetu, zamiast wpływać uspokajająco na młodzież w duchu objektywnym, eksponuje się w roli narodowego agitatora, pochwalając publicznie zachowanie się niemieckich studentów w Pradze. Na p. Eschericha spada więc po części odpowiedzialność za niepokoje studentów w Wiedniu, za co mu chyba rząd wdzięcznym nie będzie.

W chwili, gdy Czesi i radykalni Niemcy kopią grób pod konstytucyonalizm austryacki, zadaniem poważnych delegacyj narodowych winno być działanie pośredniczące, wyjaśnienie, jak — słusznie zauważył p. Chamiec na posiedzeniu Koła polskiego, »że obstrukcya jest aktem nielojalnym«. Tymczasem niektórzy polscy delegaci skorzystali z rozpaczliwej sytuacyi politycznej, aby popisać się *zum Fenster hinaus* opozycyjnymi fajerwerkami, zarzucając rządowi, iż nie doprowadził do sanacyi stosunków parlamentarnych.

W kraju opozycya ta *ad captandum benevolentiam* wyborców żadnego wrażenia nie wywarła, a raczej wywarła wprost przeciwne zamierzonemu przez pp. Eug. Abrahamowicza, ks. Pastora i Greka. Wiadomo bowiem tym, którzy się politycznemi sprawami zajmują (a potwierdzili to w Kole pp. Eksc. D. Abrahamowicz i W. Dzieduszycki), że p. Koerber prowadził bardzo gorliwie rokowania z Czechami i Niemcami, oraz używał pośrednictwa delegatów polskich. Opozycyoniści kołowi wiedzą równie dobrze, jak my, kto zawinił, że sanacya nie nastąpiła, choć jej rząd sobie życzył.

Radykalizm narodowy jest środkiem wybuchowym, rozsadzającym parlamentaryzm austryacki i węgierski, nad którym zaśpiewać dziś należy: *requiescat in pace*.

Nie uleczą go efektowne mowy opozycyjne, gdyż żyć on nie chce, a dobro państwa wymaga radykalnej reformy, o której p. Koerber wolał jeszcze zamilczeć.

Nie sądzimy, by rząd wiedeński miał pójść za przykładem p. Tiszy, zamierzającego obecnie poskromić obstrukcyę obostrzonym regulaminem; — niewątpliwie, jeśli Czesi nie przepuszczą rekruta, zadekretuje go znowu § 14, którego brak dał się już wielokrotnie p. Tiszy odczuć.

Co potem się stanie — łatwo sobie dopowiedzieć. Dzisiejszy parlament spoczywa na cmentarzysku i nie ma nadziei jego zmartwychwstania.

Bank parcelacyjny.

Lwów, 10 marca.

W dniu 12 bm. odbędzie się w lokalu Banku parcelacyjnego zgromadzenie ogólne członków tej instytucyi, na którem przedłożone zostanie im sprawozdanie z czynności Banku za rok ubiegły. Z cyfr, które podajemy poniżej można się przekonać, że rok poprzedni jest w porównaniu z innymi rokiem wielkiego wzrostu czynności Banku. I tak: Po koniec roku 1903 zgłoszono 344 majętności, z czego Bank objął do parcelacyi 40 majętności o łącznym obszarze 15,036 mrg. 1144 s^2, z czego znowu w roku 1903 majętności **16** o obszarze przeszło **5136** mg., podczas gdy w r. 1902 tylko 8 majętności o obszarze 3226 mg. Z powyższego obszaru rozsprzedał Bank po koniec 1903 roku 11360 mg. 1270 $s.^2$ za k. 5,027.743·49. Zawarto kontraktów 2140.

Obecnie liczy Bank 433 członków, udziały zaś wpłacone wynosiły 42.164·22 k. Z funduszów zaś wynosił fundusz rezerwowy w r. 1903. 14.782·67 k., strat k. 3.3354·90. Kapitał własny Banku wynosił k. 60.301·79. W razie przyjęcia przez zgromadzenie wniosku Rady Nadzorczej co do wydzielenia z zysku za rok ubiegły 20 prc. do funduszu rezerwowego i 10 prc. do fund. strat, oba te fundusze wynosić będą k. 32094·16 a kapitał własny Banku wzrośnie do kwoty k. 74258·38. Fundusz kulturalny wynoszący 2000 kor. został w r. 1903 wyczerpany zupełnie, gdyż udzielono z niego zasiłku na budowę szkoły w Konopnicy, osadzie pod Lwowem.

Liczba wejść do protokołu, która w r. 1902 wynosiła 7.520, wzrosła w r. ubiegłym do liczby **15.850**, co niewątpliwie oświadczy o wzroście czynności Banku. W stosunku do czynności wzrósł i obrót kasowy, który w r. 1902 wynosił k. 6,277.654·96, a w r. 1903 wzrósł do **8,698.940·08 kor.** Mimo wielkiego wzrostu kosztów administracyi, które w r. 1903 wyniosły k. 52.511·57 czyli o przeszło 13 tys. kor. więcej niż w r. 1902, podniósł się i czysty zysk o kor. 12.972·97 i wynosił w r. 1903. 46.521·99 kor. Od początku istnienia wyrobił Bank parc. w Banku kraj. dla nabywców parcelacyjnych 434 promes na kwotę k. 825.600, zrealizował zaś 174 pożyczek na kwotę kor. 339.400.

Przy obejmowaniu i przeprowadzeniu parcelacyi Bank kierował się zawsze względem na interes społeczny i narodowy, a dotychczasowe czynności jego przekonać mogą dowodnie, że w procesie parcelacyjnym »ziemia nie rozpada się na strzępy«, ale że tworzą się gospodarstwa, wprawdzie o średnich obszarach, ale silne i zdrowe.

Z KRAJU.

Z Krakowa nam piszą: Jak to już wczoraj doniosłem — uchwaliła Izba han

---

Konstanty Dursa. 16).

Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Na tle życia parlamentarnego).

(Ciąg dalszy.)

Baronowa rozmawiała w tej chwili z Hamböckiem. Stanisław mimowoli zatrzymał dłużej wzrok na tej postaci. Poprzednio adwokat, potem minister przez lat parę, teraz posiadacz pół tuzina synekur finansowych. Blondyn siwiejący. Brzydki, ale z oczów tryskała inteligencya, wola silna, bezwzględność. Dobrego wzrostu, w ramionach szeroki, nieco otyły. jak zwykle ludzie, prowadzący siedzący tryb życia. Stanisław na chwilę zapomniał o zaprosinach baronowej. Hamböck interesował go podwójnie. Raz, jako człowiek, który odegrał w życiu Austryi rolę dużą. Powtóre, wszak to on wciągnął baronową w tryby intryg parlamentarnych, on był niejako twórcą tego salonu politycznego, za jego sprawą baronowa znalazła po owdowieniu nowe dla siebie pole działania. To też nie uszło uwagi Stanisława, że wszyscy goście baronowej traktowali Hamböcka z wyróżnieniem, jakie się należy patryarsze. Nawet baronowa, która nikomu nie robiła awansów, dla Hamböcka robiła wyjątek.

Nagle Stanisław spostrzegł, że Hamböck raz i drugi rzucił okiem w jego stronę, zrobił jakąś uwagę baronowej, ta zaś z widocznym pośpiechem dała mu odpowiedź i sama z kolei zaczęła Hamböckowi coś tłómaczyć, co bardzo a bardzo wyglądało na namowę i prośbę. Hamböck miał minę, jak gdyby się zrazu opierał, potem ustąpił i zgodził się na żądanie baronowej.

Ta wstała i podeszła szybko do Stanisława.

— Ekscelencya Hamböck — rzekła — prosi pana na chwilę.

— Przepraszam pana kolegę — ozwał się Hamböck, wskazując Stanisławowi fotel naprzeciwko siebie — że go trudzę. Chciałem panu przecież, jako sekretarzowi klubu polskiego, udzielić kilku wskazówek, które i panu i jego kolegom mogą się przydać.

Stanisław skłonił głową na znak podzięki, lecz milczał. Nie wiedział, co mu Hamböck powie.

— Wiem — ciągnął Hamböck — że prezydyum waszego klubu stawia gabinetowi żądania wygórowane...

— Ekscelencya pozwoli — przerwał Stanisław — że zaprzeczę.

— No, tak, panowie z swojego stanowiska macie słuszność, domagając się jak najwięcej kolei, nowych budynków państwowych, nowych sądów i gimnazyów. Ale rząd musi pilnować równowagi budżetu i nie może forytować jednej prowincyi państwa kosztem drugich. Rząd przecież jest gotów w miarę możności finansowej uwzględnić wymagania galicyjskie. Sam to doradzałem prezesowi ministrów, który niekiedy słucha moich rad skromnych...

Stanisław znowu podziękował skinieniem głowy, ale milczał. Zdawał sobie sprawę, że Hamböck pragnie go wybadać, albo wypróbować. Postanowił mieć się na baczności.

— Wiem — niby to obojętnym tonem dorzucił ex-minister — że żądacie nakładów dla Galicyi w sumie 120 milionów guldenów. Albo może się mylę co do cyfry?

(C. d. n.)

dłowo-przemysłowa na swem ostatniem posiedzeniu poczynić odpowiednie starania w sprawie utworzenia w Krakowie lub Oświęcimiu konsulatu Stanów Zjednoczonych. Głównem zadaniem tego konsulatu ma być ułatwianie naszym wychodźcom formalności paszportowych interwencya w sprawach spadkowych itp. Na poparcie tego wniosku przytoczył sekretarz Izby dr. Benis kilka dat, odnoszących się do wzrostu emigracyi w trzech latach ostatnich. I tak w roku 1900/1 wyszło z kraju do Ameryki 38.570 wychodźców, w r. 1901/2 wyszło 52.810, w r. 1902/3 wyszło 66.101. Gdy się do tego doda 2.135 wychodźców do Argentyny, 2.000 do Brazylii i 10.260 do Kanady, to ogólna liczba w roku 1902/3 dojdzie do 80.000 wychodźów.

Jak wielką jest drożyzna w mieście naszem, świadczą cyfry, przytoczone przez urzędników i nauczycieli państwowych w petycyi, wniesionej do Rady państwa o podwyższenie dodatku służbowego z 60 proc. na 90 proc. Na poparcie swej prośby, podali oni zestawienie cen ważniejszych artykułów z roku 1897 i 1903. Zestawienie to przedstawia się w sposób następujący:

	1897	1903
Klgr. mięsa	K 1·04	K 1·28
100 klgr. ziemniaków	» 5·60	» 6·50
Klgr. chleba	» 0·24	» 0·30
» nafty	» 0·32	» 0·44
» masła	» 1·80	» 2·40
» sloniny	» 1·44	» 1·76
100 klgr. węgla	» 1·36	» 1·44

Cyfry te świadczą najwymowniej o słuszności roszczeń petentów.

Krążą tu pogłoski, że dr. Ernest Bandrowski ma zamiar wnieść rezygnacyę z zajmowanego dotychczas stanowiska dyrektora krakowskiej Szkoły handlowej.

Z Tarnowa nam donoszą: W ubiegłym tygodniu była ulica Wałowa widownią zajścia między pewnym oficerem a akademikiem, który przez nieuwagę potrącił pierwszego. Zanim jeszcze miał akademik czas przeprosić, otrzymał od oficera uderzenie twarz, a gdy oficer odmówił swego biletu wizytowego, wymierzył sobie akademik na miejscu doraźną satysfakcyę, znieważając oficera czynnie.

Z Lachowie koło Huciska donoszą o strasznym wypadku, jaki się tam zdarzył. Onegdaj w nocy spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania gospodarskie gospodarza Pająka. W stajni spały dwie córki gospodarza, które spaliły się na węgiel; spaliły się też 2 konie, 5 krów, sporo drobiu i cały martwy inwentarz. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Zabudowania asekurowane nie były.

Z Przemyślan donoszą nam, że ogień w młynie przemyślańskim nie powstał z powodu eksplozyi benzyny, gdyż wybuchł on w oddziale t. zw. »koperaj«, gdzie się z benzyną żadnej nie ma styczności. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

Sanok. (*Emigracya*). Nasz korespondent pisze: W nawiązaniu do artykułów, umieszczonych w »Dniu« o emigracyi z Galicyi do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., chcę scharakteryzować ten ruch w tutejszym powiecie. Nie przesadzam, twierdząc, że powiat sanocki jest jakby przedmieściem Ameryki. Od dłuższego lat szeregu przybywa i odjeżdża stąd codziennie po kilkadziesiąt osób, przeważnie chłopów, wybierając się za Ocean na 2—3 lat. Rodziny zwykle zostawiają na gospodarstwie, które zasilają posyłkami pieniężnemi, czasem dość pokaźnemi. Utworzywszy w ten sposób większy, do kilku tysięcy zł. dochodzący kapitał, wracają do domu i zakupują grunta, które właściciel dóbr z ogromnym zyskiem, dzięki przywiązaniu chłopa do rodzinnej ziemi, sprzedaje, kupują wcale piękny inwentarz i zostają w domu przez rok, dwa; poczem ponownie emigrują. Wyjazd do Ameryki jest dla chłopa robieniem interesu. Jedzie on na to, aby módz pospłacać długi w domu — ziemię i inwentarz zakupić — a potem opłacać na czas wszelkie podatki.

Wskutek ciągłej emigracyi, którą prawie każdy młody chłopak tutejszy przejść musi, tut. sąd karny ma do czynienia z kwitnącem przestępstwem uchylania się od obowiązku stawania do poboru wojskowego. T. zw. »wojskówki« odbywają się tu w ciągu tygodnia w ilości do 15 rozpraw, pociągających za sobą kary zwykle 14-dniowego aresztu dla winowajców. — Ale czy nie byłoby w tej mierze na miejscu pewne złagodzenie przepisów?

Z Nowego Sącza nam donoszą: Onegdaj składali tu sprawozdanie z czynności posłowie na Sejm krajowy z kuryi większych własności tutejszego okręgu pp. dr. Tadeusz Pilat i dr. Antoni Mars. W dłuższem przemówieniu podniósł dr. Pilat, wzrastające cyfry budżetu na cele oświaty ludowej, komunikacyi i sanitarne, oraz wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości będą mogły być także podniesione wydatki na cele rolnictwa, melioracye i regulacyę rzek. W końcu poruszył jeszcze mowca ważność komasacyi i parcelacyi gruntów. Następny mowca dr. Mars, omawiał sprawy sanitarne i przemysłowe i stwierdził w obudwu tych dziedzinach znaczny postęp.

Po sprawozdaniu, przyjętem oklaskami, wyłoniła się dłuższa dyskusya. Liczni mowcy wskazywali na ciężki, bezprzykładny nieurodzaj zeszłoroczny, na coraz to większe trudności utrzymania się przy ziemi i żalili się na brak poparcia ze strony rządu. Podnoszono również skargi na stosunki fiskalne i dowodzono, że skarbowość wbrew własnemu interesowi nie proteguje ruchu przemysłowego, przez co zniechęca kapitalistów krajowych, jak i obcych do przedsiębiorczości. Na podnoszone kwestye odpowiadali obaj posłowie w sposób bardzo wyczerpujący, poczem zgromadzeni uchwalili im jednogłośnie wotum zaufania.

Z Bukowiny.

Z Suczawy nam donoszą: Założona tu przed niespełna rokiem Czytelnia polska, rozwija się znakomicie. Polacy tutejsi, którym groziło wynarodowienie, znaleźli w czytelni silną twierdzę narodową. Wkrótce ma zamiar zarząd czytelni przystąpić do budowy własnego domu, pod który już zakupił grunt. Ponieważ bez pomocy ogółu trudno będzie dokonać tego dzieła, zwraca się komitet do rodaków, pragnących przyjść z pomocą Polakom na kresach z gorącą prośbą o datki na budowę domu. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje p. Józef Mochnica w Suczawie.

MAŁY FEJLETON.

Cesarzowa Koreańska.

(Karyera lady Emily Brown. — Córka misyonarza. — Cesarzowa Om. — Pierwsza Faworyta. — Następca tronu. — Uroczystości weselne. — Wachlarz i parasol. — Złote smoki. — Plany i zasługi Lady Emilii).

Chwila obecna, tak wypełniona wypadkami na dalekim Wschodzie, nasuwa sposobność zaznajomienia Czytelnika z nową cesarzową koreańską, która dopiero od stycznia ubiegłego roku piastuje swą godność, a jest bądź co bądź kobietą niepowszednią.

Dnia 21 stycznia 1903 r. z okazyi czterdziestej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Korei Yi-hŏng, nastąpiła koronacya Emilii Brown, córka zamieszkałego w Korei amerykańskiego misyonarza, a zarazem ogłoszenie syna jej następcą tronu.

Poprzednio nowa cesarzowa miała tylko tytuł »Lady Emily«, czyli po koreańsku »Emsy«, teraz nosi tytuł: Jej cesarska Mość, Cesarzowa Om (dosłownie »Jutrzenka«). Poprzednio kobiety koreańskie w ogóle nie miały nazw oficyalnych; wywyższenie Emilii Brown, było więc zarazem krokiem cywilizacyjnym. Młoda, piękna Amerykanka, wchodząc do cesarskiego pałacu w Soeul postawiła jako warunek, że pozwolą jej zatrzymać chrześcijańskie imię. Chociaż była córką ubogiego amerykańskiego misyonarza i tylko »pierwszą faworytą« cesarza, dwory w Pekinie i Tokio już przedtem oddawały jej najwyższe honory.

Oficyalny komunikat cesarski ogłosił z początkiem ubiegłego roku, że cesarz wkrótce po śmierci swej małżonki, poślubił potajemnie Lady Emily, i że obecnie podnosi ją do godności cesarzowej.

Zaproszenie cesarza na tę uroczystość, przyjęły tylko Anglia, Stany Zjednoczone i Japonia i przysłały swych przedstawicieli. 300 Amerykanów zamieszkujących w Soeul, stanowili straż honorową. Oficyalny tytuł cesarzowej brzmi odtąd Tcho-seu-is-hap-nun; nosi teraz szaty jedwabne z haftowanemi złotemi smokami — odznaką królewskiej godności, a meble jej również zdobne są złotymi smokami. W dzień uroczystości wszyscy mieszkańcy miasta mieli pozamykać domy, a podczas uroczystego pochodu klęczeli na progu z miotłą w ręku, na znak poddaństwa. Parę cesarską noszono w dwóch złoconych noszach, przed któremi trzymano olbrzymi fioletowy wachlarz i czerwony parasol, na znak, że cesarz odtąd dzielić chce godność i potęgę z małżonką swą.

W r. 1882, kiedy admirał Shufeld zawarł układ między Koreą a Stanami Zjednoczonemi, wpływ amerykański wzrastał w Korei, i Amerykanie stali często na czele koreańskiego ministerstwa. W Seul rozpowszechniła się amerykańska kultura, elektryczna kolej miejska i pierwsza kolej żelazna, zostały wprowadzone przez Amerykanów.

Emilia Brown przybywszy z ojcem swym do Seul, śpiewała w kaplicy misjonarskiej śpiewy kościelne; wkrótce nauczyła się po koreańsku i pełniła funkcyę tłumacza. Gdy cesarz dowiedział się o piękności i talencie młodej dziewicy, rozkazał jej, aby wstąpiła do haremu. W dwa lata później otrzymała tytuł »Pierwszej faworyty« i przyrzeczenie, że zostanie ogłoszoną cesarzową, jeśli będzie miała syna — gdyż cesarz miał dotychczas tylko córki.

Lady Emilia od wielu lat już pracuje nad poprawą losu kobiet pogańskich i zamiarem jej jest obecnie wywalczyć dla nich uwolnienie z niewolnictwa, oraz zniesienie prawa, mocą którego kobieta jest własnością mężczyzny. Ma ona prócz tego plany ambitne. We wstępie do dzieła swego »Wielkie czyny mężów i kobiet Korei« pisze:

»Korea była niegdyś kwitnącym krajem, który Chinom i Japonii dawał prawa! W XVI wieku w istocie Chiny i Japonia płaciły haracz seulskiemu Dworowi.« Cesarzowa pragnie nowej swej ojczyźnie powrócić dawne jej znaczenie — a zamierza przeprowadzić to głównie za wpływem swej amerykańskiej braci.

N.

Echa sądowe.

Kraków 10. marca.

(*Kradzieże kolejowe.*)

(Tel. pr.)

Na początku rozprawy trybunał ogłosił uchwałę, dopuszczającą powołanie kilku świadków. Przesłuchano ponownie starszego komisarza policyi Balickiego, który prowadził śledztwo.

Do świadka wystosował obrońca Lewicki pytanie, czy sprawa kradzieży kolejowych ogranicza się tylko do osób, siedzących tutaj na ławie oskarżonych, czy obejmuje większą jeszcze liczbę.

Św. Balicki oświadcza, że na jawnem posiedzeniu nie może na to odpowiedzieć.

Obr. Lewicki. Dlaczego?

Św. Balicki: Mam powody swoje.

Obr. Lewicki. Dla mnie wystarcza ta odpowiedź.

Obrońca Goldhammer nie zadowala się tą odpowiedzią, wobec czego przewodniczący pyta, czy toczy się dalsze dochodzenie w sprawie kradzieży, będących przedmiotem obecnej rozprawy.

Św. Balicki. Absolutnie nie.

Przewod. Czy jest w toku dalsze dochodzenie w sprawie osobnych faktów kradzieży na kolejach.

Świadek. Tak jest.

Przesłuchano jeszcze kilku świadków, poczem lekarz znawca dr. Scheiler czytał obszerny protokół, opisujący szczegółowo wynik badań co do stanu umysłowego Moczulskiego.

Nowy Sącz 9. marca.

(Defraudacye burmistrza).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie defraudacyi burmistrza Mszany dolnej, zapadł wczoraj wyrok.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym 6 pytań odnoszących się do sprzeniewierzonych przez Łabuza funduszów.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli wszystkim pytaniom, wobec czego trybunał uwolnił Łabuza od winy i kary.

(Oszustwa „winkelszreibera“).

Niejaki Jan Pałka, trudniący się pokątnem pisarstwem od szeregu lat w Tymbarku, sprzykrzywszy sobie ten zawód, a pragnąc sowitych dochodów, zmyślił na 2 mieszczan w Tymbarku, że jednemu pożyczył 1200 kor., drugiemu zaś 2000 kor. i zaskarżył ich do sądu, gdzie wyszło na jaw, że fakta podane przez Pałkę są zmyślone, zaczem prokuratorya oskarżyła Pałkę i jego żonę — wspólniczkę o oszustwo.

Pałka osadzony w aresztach sąd. pow. w Limanowej, zbiegł stamtąd do Niemiec, przychwycono go jednak i dziś odpowiada on z żoną przed sądem przysięgłych w Nowym Sączu.

Lwów, 10. marca.

(O sprzedaż kart niemoralnych).

Przed sądem przysięgłych odpowiadali dzisiaj kupcy: Adolf Silber i Józef Rauch, oskarżeni o wywołanie publicznego zgorszenia za pomocą sprzedaży kart pornograficznej treści.

Rozprawa, której przewodniczy radca Jasiński, po przemowach obrońców dra Dwernickiego i Mieleńskiego, zakończyła się uwolnieniem obu oskarżonych.

Następnie odbyła się rozprawa przeciw Jadwidze Jachimowskiej, kierowniczce firmy Rondewalda, przy ul. Batorego l. 30 i Dominikowi Iwanowskiemu, oskarżonym bądź to o sprzedaż, bądź sporządzanie widokówek i fotografii niemoralnych. Oboje oskarżonych bronił dr. Dwernicki.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli jednogłośnie postawione im pytania, wobec czego trybunał uwolnił oskarżonych od odpowiedzialności.

(Promienie X. przed sądem).

W dalszym ciągu odroczonej w ubiegłym miesiącu rozprawy przeciw dr. Antoniemu Rydygierowi, o odszkodowanie za doświadczenia promieniami X, przesłuchał trybunał dzisiaj jako rzeczoznawców dr. Lachowicza i Zawadila. Treścią ich orzeczenia miało być określenie jakości powstałej u powoda Pelczarskiego choroby, czasu jej trwania i ewentualnie spowodowanej nią niezdolności do pracy Prócz tego mieli znawcy oznaczyć łączność stwierdzonej obecnie u Pelczarskiego choroby nerkowej z przedsięwziętemi na nim badaniami röntgenograficznemi.

Pelczarskiemu robiono czterokrotnie na klinice t. zw. operacyę plastyczną. Ranę na brzuchu, pokrywano płatami skóry, a to w pierwszym wypadku własną, a w trzech skórą innych chorych — lecz bezskutecznie.

Historya przebiegu operacyi i choroby znajduje się w aktach karnych przeciw dr. A. Rydygierowi o przekroczenie z §. 335 u. k., która to sprawa zakończyła się w sekcyi III. uwolnieniem obwinionego. Dlatego też znawcy wstrzymali się z orzeczeniem, aż do przedłożenia tej historyi choroby.

Stwierdzony dzisiaj *status praesens* u chorego, objawia się mniej więcej następująco: Na powłokach brzusznych znajduje się rana jątrząca około 8 cm. w średnicy, a naokół silnie poparzenie, sięgające w dół do połowy ud, a w górę mniej więcej do wysokości 5 żebra.

Na artykuł dra Lewitora, odczytany w toku ubiegłej rozprawy przez zastępcę pozywającego dra Weina, w którym autor stwierdza, iż wypadek szkodliwego działania promieni X zauważono już w roku 1899, przeciwstawia pozwany zdanie prof. Helzknechta z Wiednia, jak również świadectwa prof. Łukasiewicza i dra E. Silbersteina, które wykluczają błąd lekarski w danym wypadku, a stwierdzają jedynie t. zw. indyosynkrazyę.

Dr. Wein żąda wezwania świadków na okoliczność, iż dr. Rydygier w dzień przed odjazdem do Paryża, robił inkryminowane doświadczenie i po nastawieniu aparatu, udał się do kolegi dra S. na przekąskę, nie pozostawiwszy nikogo przy badanym.

Dr. Rydygier rozwija następnie historyę rozwoju badań röntgenograficznych.

Rozprawę w celu przesłuchania świadków: prof. Łukasiewicza, dra Hermana, Świątkiewicza, Slęka i rzeczoznawcy p. Włodzimirskiego, odroczono na czas nieograniczony.

Wojna.

Władywostok, główny punkt oparcia floty rosyjskiej na oceanie Spokojnym, który kilka dni temu bombardowali Japończycy — jest największym i najpiękniejszym portem na wschodzie Azyi. Największa flota wojenna może tutaj wygodnie rozłożyć się na kotwicach, bezpieczna przed burzą, a jak twierdzono przed wybuchem wojny, także przed granatami nieprzyjaciela. Wązkie wejście do portu zwęża jeszcze i dzieli na dwie części wysoka, skalistą wysepka Dundas Island. Rozległy port ciągnie się zrazu na kilometr w kierunku północnym, potem zaś nagłem zagięciem na dwa kilometry ku zachodowi. Dokoła otaczają go wysokie brzegi, na których wzniesiono forty, pokryte malowniczo zielenią, zaopatrzone w działa, ustawione tak, aby ostrzeliwały dokładnie każde wejście do portu. W porcie znajduje się wielki dok pływający i drugi suchy, równie wielki, w którym może się pomieścić największy pancernik wojenny.

Miasto bez załogi wojskowej liczy 30.000 mieszkańców, w tem około 10.000 Koreańczyków i Chińczyków. Koreańczycy są przeważnie kulisami i robotnikami służącymi. Chińczycy zajmują się handlem i przewoźnictwem na licznych łodziach. Dorożkarstwo zmonopolizowali Rosyanie. Okolice Władywostoku odznaczają się szczególną pięknością. Klimat Władywostoku jest zdrowy. W zimie panują silne mrozy, choć miasto leży mniej więcej na tej samej szerokości, co Rzym. Port zamarza, lecz statki do rozbijania lodów starają się zawsze utrzymać wolne przejście.

Chińczycy nazywają Władywostok Chajszenwai. Zajęto go w roku 1860 dnia 2. lipca Miasto ma, jako punkt handlowy, wielkie znaczenie: jest punktem końcowym kolei usuryjskiej i posiada już dość znaczny przemysł fabryczny.

Załoga wojskowa we Władywostoku jest liczną. W twierdzy znajdują się dwa pułki piechoty fortecznej, po 3 bataliony każdy, dalej dwa bataliony artyleryi, 2 kompanie saperów, 1 kompania minerów, 1 oddział telegraficzny i 1 oddział żeglugi powietrznej. Komendantem twierdzy jest generał Woroniec. artylerzysta, który dawniej dowodził jedną z brygad strzelców w Azyi wschodniej.

* * *

Wczorajsze depesze doniosły aż o rzekomo dwóch zwycięztwach Japończyków na morzu. A więc, nastąpić miało spotkanie flot nieprzyjacielskich na pełnem morzu, w którem eskadra władywostocka ponieść miała znaczne straty, nadto 15 okrętów japońskich ponownie bombardowało Port Artura z tak znacznem — wedle informacyj »Berl. Tagbl.« z Tokio — powodzeniem, iż magazyny i wjazd do Portu uległy zniszczeniu, a broniący twierdzy pancernik »Retwisan«, wystawiony na pierwszy ogień, uczyniono niezdolnym do dalszej akcyi. Potwierdzenia tych wiadomości dotychczas nie ma.

Dziś donoszą również, że flota japońska pod wodzą admirała Urima w zatoce Possieta spotkała się z władywostocką flotą rosyjską i zmusiła ją do walki.

Flota japońska ubiegłej nocy bombardowała rzekomo Taljenwan (Dalny), a następnie Port Artura.

Admirał Makarow przybył do Portu Artura i na krążowniku »Ascold« wywiesił flagę admiralską. Pancernik »Retwisan« zdołano wprowadzić do portu wewnętrznego, wskutek czego będzie go można poddać naprawie.

Według »Daily Mail« w środę 2.000 rosyjskich jeźdźców z 7 armatami cofnęło się przez Kusong i Souchon do Widżu, zniszczywszy po drodze przewody telegraficzne.

»Chronicle« donosi, iż w Niuczwangu, gdzie stoją załogą dwa bataliony rosyjskie, obawiają się napadu ze strony Japończyków. Mieszkańcy opuszczają miasto. 5.000 wojska zajęło Mukden.

Prasa rosyjska wystąpiła z sensacyjnemi rewelacyami o tajnym związku rasy żółtej. Według tej rewelacyi, Japonia w r. 1898 zawarła z Chinami tajny traktat. Do traktatu tego przystąpili Indyanie i Tybetańczycy. Związek ten ma na celu wy

parcie białej rasy z Azyi, a nosi nazwę: »Doadobur«.

(Depesze „Dnia“).

Suez. (Tel. »Dnia«). Rząd egipski zaprotestował energicznie przeciw przedłużaniu pobytu rosyjskiego krążownika »Dymitr doński«. Komendant okrętu zapewnił, że naprawa krążownika jeszcze nieukończona.

Inkau. (Tel. »Dnia«). Rosyanie wysłali do Niuczwang dwa działa i 2 haubice. Konsul angielski wezwał kobiety i dzieci Anglików, aby opuściły miasto, zanim ruszą lody na rzece.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Dzienniki poranne donoszą z Waszyngtonu: Departament spraw zagranicznych otrzymał telegram z Czifu z doniesieniem, że japońskie wojsko przybyło do Senwangczeng i Takuszan. W ten sposób znajdują się Japończycy na tyłach pozycyj rosyjskich w Mandżuryi i zagrażają linii kolejowej.

Seul. (Tel. »Dnia«). Rosyanie obsadzili wczoraj koreańską stacyę telegraficzną Jengczeng. Między Koreańczykami a Rosyanami, jak donoszą, odbyła się potyczka, po koreańskiej stronie rzeki Tumen.

Tokio. (Tel. »Dnia«). Zapewniają tu, że przy ostatnim ataku na Port Artura jeden rosyjski torpedowiec w chwili, gdy chciał umknąć do portu, natrafił na minę i zatonął. Z trzynastu rosyjskich okrętów wojennych, ośm znajduje się w porcie zupełnie niezdolnych do walki. **Granaty japońskie zniszczyły do połowy forty w Porcie Artura.** Tylko 3 bateryе są jeszcze zdolne do użytku i około naprawy rosyjskich okrętów pracują 400 Chińczyków i 400 Rosyan. Rosyjska siła zbrojna w Porcie Artura ma wynosić tylko 2000 żołnierzy.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi: Japonia zapewnia, że skoro tylko stosunki na międzynarodowych targach pieniężnych ustalą się, zaciągnie w Londynie pożyczkę. Na razie jeszcze ma Japonia dostateczną złość kapitałów w kraju.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Korespondent »Standarda« donosi z Tokio, że o 50 km. na północ od Szantung przyszło do utarczki między przednią strażą japońską a oddziałem kozaków, z której Japończycy wyszli zwycięsko.

Moskwa. (Tel. wł. »Dnia«). Jak z Sizran telegrafują, aresztowano na syberyjskiej kolei żelaznej trzy japońskie kobiety, przebrane za zakonnice. Przy rewizyi znaleziono u nich dynamit. Kobiety te miały zamiar wysadzić w powietrze most kolejowy na Wołdze.

Ping-Jang. (Tel. wł. »Dnia«). Dwa oddziały rosyjskiej kawaleryi i jedna dywizya artyleryi cofnęły się z koreańskiego terytoryum przez Kusong i Sonczon do Widżu. Po drodze zniszczyły one linię telegraficzną. To cofanie się Rosyan spowodowane zostało jak zapewniają złym stanem dróg w Korei, przez które tylko z trudnościami mniejsze transporty posuwać się mogą.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«) Generał Bonaparte, który wyjeżdża z generałem Kuropatkinem na plac boju zamianowany został komendantem korpusu.

Londyn.)Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Tientsinu: Oddział Japończyków maszeruje ku rzece Jalu. Japończycy zajęli Fengwangtung i pobili Rosyan koło gór Takuling. Japończycy są obecnie w odległości 70 mil angielskich od Niuczwang. 35.000 Rosyan stoi w Liaojang oczekują bitwy. Odbyło się dotąd kilka małych potyczek w tych okolicach, przyczem Rosyanie zostali ze stratami odparci.

Petersburg. Tel. »Dnia«). Komendanci okrętów »Warjag« i »Korejec« otrzymali w nagrodę za bohaterstwo ordery Grzegorza IV tej klasy, oficerowie i lekarze obu okrętów ordery Stanisława II. i III. klasy, a żołnierze, wojskowe wianki do orderu Grzegorza.

Wynik konkursu dramatycznego.

Dziś po godz. 2. popołudniu rozstrzygnięty został krajowy konkurs dramatyczny, a otwarcie kopert odbyło się w obecności marszałka krajowego J. E. Stanisława hr. Badeniego i członków komisyi konkursowej.

Z 96 nadesłanych na konkurs sztuk nie otrzymała żadna nagrody pierwszej.

Nagrody drugiego stopnia (dwie po 700 kor.) przyznała komisya sztuce: »Madej zbój« p. Karola Mattauscha z Tarnobrzega i »Lilith« dramatowi p. Juliusza Germana ze Lwowa.

Dwie nagrody trzeciego stopnia (dwie po 300 kor.) otrzymały sztuki: »Doktor Rentloff« panny Michaliny Schwarzównej, córki adwokata tarnopolskiego, która już na poprzednim konkursie zdobyła zaszczytną wzmiankę i »Z pamiętnika pana Seweryna Soplicy« p. Macieja Szukiewicza z Krakowa.

Zaszczytnemi wzmiankami odznaczone zostały sztuki: a) »Ojcowizna«, sztuka ludowa W. Ruklina, b) »Moloch« Władysława Zalewskiego z Warszawy, c) »Bagienko« Bolesława Goszczyńskiego, autora »Nocy lipcowej« z Warszawy, d) »Credo« Maryi Płażkównej, córki wiceprezydenta Rady szkolnej, p. dra Płażka, e) »Wzmroku«, sztuka górnicza pp. Henryka Zbierzchowskiego i Zdzisława Kamińskiego (Kazeta) ze Lwowa i f) »Okup« pani Anny z hr. Skarbków Sokołowskiej.

Ponadto wyróżniono, ale bez otwarcia kopert, następujące prace: »Wspomnienie«, »Marzanna«, »Błędną drogą«, »Eviva l'arte«, »Konkurs«, »Po orlemu« i »Na nowe życie«.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste. Naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Kierownictwo dyrekcyi poczt i telegrafów objął radca dworu p. Emil Gaberle.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował referentem przemysłowym inżyniera Konrada Łozińskiego.

Odznaczenie. Cesarz nadał pensyonowanemu starszemu nauczycielowi w Korolówce Janowi Żołnierzowi, srebrny krzyż zasługi.

Raut. Dnia 19. b. m. odbędzie się w salach Kasyna miejskiego raut na dochód technickiego Koła T. S. L. pod protektoratem J. E. marszałka St. hr. Badeniego.

Raut zapowiada się świetnie. Ruchliwy komitet przygotowuje różne niespodzianki. Po raucie nastąpią tańce. Komuby komitet zaproszeń nie wysłał, zechce się łaskawie zgłosić do niego w lokalu Tow. „Bratniej Pomocy“ między 11—1 w południe (Politechnika, parter): gdzie również można nabywać bilety.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielami w szkołach ludowych: Józefa Tennenbauma w Tarnopolu; Wiktora Migockiego w Kutach; Emila Nawrockiego naucz. kierującym w Kopyczyńcach; Jana Ziemskiego i Jana Dziedzica w Bieczu; Józefa Madejskiego w Dobczycach; Michała Smosznę w Przeworsku: Zofię Szarlińską nauczycielką w Kańczudze; Wawrzyńca Władykę i Zenona Janigę nauczycielami szkoły w Wojniczu; Jana Dąbrowskiego kierownikiem, Michała Gustowicza nauczycielem w Samborze; Aleksandra Mazurkiewicza kierownikiem w Tarnowie; Teofila Mikulskiego kierownikiem w Podmichalu; Władysława Kusia nauczycielem w Wieliczce; Jadwigę Kraussównę i Wilhelminę Missonównę nauczycielkami w Brodach; Stefana Wojciechowskiego nauczycielem w Tarnopolu; Wandę Wszelaszyńską nauczycielką w Tarnopolu; Bazylego Medyńskiego nauczycielem na przedmieściu Mikulinieckiem w Tarnopolu; Eleonorę Dudykiewiczową nauczycielką kierującą, Joannę Pełechównę i Blankę Heckerównę nauczycielkami szkoły w Kulikowie; Bronisławę Bojkównę nauczycielką w Strzeliskach nowych; Wiktoryę Formasównę nauczycielką w Czarnym Dunajcu; Ludwikę Nyczównę nauczycielką w Milówce; Antoninę Lendównę nauczycielką w Borzęcinie.

Fałszywe informacye. „Kuryerowi warszawskiemu“ telegrafują ze Lwowa, że dyrektorem szkoły przemysłowej zamianowanym został architekt Zygmunt Krokowski. Jak nas informują architekt o podobnem nazwisku o stanowisko dyrektora szkoły przemysłowej nigdy nie kompetował i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wcale nie istnieje. Również przedwczesne są wiadomości niektórych dzienników o nominacyi dyrektorem, architekta Hendla z Krakowa, gdyż w sprawie tej ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła.

Kobiety przy pracy. Walne zgromadzenie stowarzyszenia „Praca kobiet“ odbyło się onegdaj i przedłożono na niem sprawozdanie z czynności tow. za rok ubiegły.

W szkole szycia i haftu, dzięki subwencyi kraju i państwa, korzystało z nauki 118 dziewcząt, które uwolniono w większej części od opłaty. Oprócz nauki szycia i haftu pobierają uczenice, naukę religii, języka polskiego, historyi Polski, geografii, rachunków, nauk przyrodniczych rysunków wolnoręcznych. Dla pracownic, nie mających oparcia w rodzinie, utrzymuje zarząd stow. dom opieki, za opłatą 3 koron miesięcznie. Dochód stow. w r. u. wynosił 15.069 kor. 27 hal.. rozchód zaś 12.550 kor. 91 hal. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielając zarządowi absolutoryum. P. Wincentę Longschamps wybrano członkiem honorowym Tow. w uznaniu jej zasług około rozwoju instytucyi i postanowiono założyć bibliotekę dla robotnic. Uchwalono również postarać się o to, aby robotnice zajęte w stowarzyszeniu należały do Kasy chorych, lub stworzyć osobny fundusz dla chorych robotnic. Do zarządu zostały wybrane pp.: Lewicka, Longchamps, Michalska. Nikorowiczowa, Ochenkowska, Przetocka, Rozwadowska, Stroynowska, Steczkowska, Wanda Kozłowska, Zawistowska, Wechslerowa i Niedziałkowska W.

Czytelność recept. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przepis, ażeby recepty lekarskie we wszystkich swoich częściach były

czytelne. Na recepty nieczytelne lub dla aptekarza niezrozumiałe nie należy wydawać lekarstwa bez poprzedniego wyjaśnienia ze strony ordynującego lekarza. Na receptach powinien z reguły znajdować się adres pacyenta, a mianowicie nazwisko jego i miejsce zamieszkania.

Kradzież. Michałowi Czernikowi skradziono ubiegłej nocy ze zamkniętego sklepu przy ul. Króla Leszczyńskiego, po wyłamaniu drzwi wiktuały wartości 300 koron.

Znaleziony worek. W parku łyczakowskim znalazł jakiś zarobnik worek, wewnątrz którego znaleziono 12 czajników, umbrę do lampy, 23 podstawek szklanych, 30 szklanek, 8 kieliszków, 4 szkiełka do lampy i chusteczkę do nosa ze znakiem Z. M. 3, pochodzące z kradzieży. Rzeczy zdeponowano na policyi.

Ze sfer lekarskich. Lekarz tutejszy p. dr. Marek Reichenstein, demonstrator w instytucie bakteryologicznym na klinice lwowskiej, powołany został do objęcia posady lekarza-bakteryologa przy „austr. Lloydzie" w Tryeście.

Komisya budżetowa miejska odbyła wczoraj ostatnie swe posiedzenie. Dr. Rutowski referował sprawę ulg podatkowych dla przemysłowców. Na ostatniem posiedzeniu postawił p. Neuman wniosek, ażeby tym przemysłowcom, którym wypada płacić najwyższy stopień podatku i którzy dotychczas z ulg w tym podatku korzystali, przyznać te ulgi także na przyszłość. Ponieważ kwestya ta jest bardzo ważną ze względu na wynik finansowy budżetu, dlatego zaraz wczoraj rozpatrywał ją magistrat, następnie sekcya finansowa, a zaraz potem także komisya budżetowa W tym przedmiocie uchwalono: 1) tym przemysłowcom, którzy dotąd z ulg korzystali, a którym wymierzony będzie podatek gminny czynszowy wedle najwyższej stopy 15 prc. od czynszu, na rok 1904, jako na czas przejściowy, może sekcya II. na ich prośbę zniżyć stopę podatku z 15 na 10 prc.; 2) na przyszłość upoważnioną jest sekcya II., tak jak to było dotychczas, w wypadkach na uwzględnienie zasługujących, zniżać stopę podatku z 15 na 10 prc. dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rękodzielniczych, płacących czynsz najmu w klasie najwyższej, t. j. wyżej 6000 kor. rocznie. Od ulg tych wykluczone są zakłady kredytowe, cukiernie, hotele, restauracye, wyszynki i kawiarnie.

Wczorajsze posiedzenie było 28-em komisyi budżetowej, a za dni kilka stanie się budżet miejski przedmiotem obrad pełnej Rady.

Loterya liczbowa.

Ciągnienie loteryi z dnia 9. marca 1904.

Lwów: 32. 44. 72. 18. 51.
Praga: 46. 69. 48. 23. 15.

Odpowiedzi redakcyi.

P. W. Z. Prócz podanych, żadnych innych informacyj nie posiadamy. Najlepiej zwrócić się do adw. dr. Ungara we Lwowie.

NEKROLOGIA.

W Krakowie: Ks. Edward Piotr Gajowy lat 53.

W Stryju: Zofia z Laskowskich Wasilewska, wdowa po profesorze gimnazyalnym, a siostra znanego poety i literata (Ela) l. 35.

Dzień literacko-artystyczny.

*** Teatry.** Burgtheater wystawia dziś dramat Fuldy: „Novella d' Andrea. — Volkstheater wystawił wczoraj komedyę „Michael Kohlhaas", autor: Kory Towska. — Tamże po raz pierwszy 19-go „Rose Bernd" Hauptmanna. Sceny wykreślone w Burgu, pozostaną, tylko dyalog będzie złagodzony. Spodziewają się też przybycia autora do Wiednia. — „Miss Hobbs" będzie najbliższą premierą w warszawskich Nowościach. — P. Tekla Trapszo naprzemian, z p. Przybyłko-Potocką gra rolę Bronki w „Śniegu" Przybyszewskiego, w Warszawie. — Wieczór secesyjny p. Maryi Sznage odbędzie się jutro w teatrze lud. w Krakowie. — Z „Akropolis" Wyspiańskiego, akt. I. odczytany zostanie w Krakowie w czyt. akad. — Najnowsza sztuka Feydeau „La main passe" ma być bardzo zabawną. — Jutro w Peszcie premiera Pekara „Matyas és Beatrix".

*** Muzyka.** Kubelik daje 12-go wieczór Paganiniego w towarzystwie muzycznem w Wiedniu. — Profesor Sauer święci tryumfy w Madrycie; odznaczony orderem Alfonsa XII-go dla "sztuk i nauk". — W warszawskim Letnim zapowiedziano na sobotę operę Grosmana: „Duch wojewody". — Profesor Wierzbiłłowicz, znany wiolonczelista z Petersburga, wystąpi w przyszłym wieczorze Filharmonii w Warszawie. — Koncert Ign. Friedmana odbędzie się jutro w Krakowie. — Tamże koncert pp. Sułkowskich 16-go.

P. B. Domaniewski redagować będzie w Warszawie nowy tygodnik, poświęcony muzyce pt. „Lutnista".

Literatura. Fiszer wydał w przekładzie polskim „Historyę malarstwa" R. Muthera, (Trecento i Quattrocento). — Wyszedł zeszyt VIII. tomu VI. „Encyklopedyi wychowawczej" „Przeglądu filozoficznego" zeszyt I. z r. b. — Catulléa Mendésa piękna powieść „Les mères ennemies" (zbiorowe wydanie) ukazała się u paryskiego Fasquelléa.

*** Malarstwo.** „Towarzystwo Przyj. sztuk pięknych w Poznaniu otwiera w przyszłym tygodniu wystawę dzieł artystów zamiejscowych.

*** Koncert** nadzwyczajny, na którym wykonanem będzie J. S. Bacha Matthäus-Passion, odbędzie się jutro w piątek 11 marca. W wykonaniu biorą udział 3 chóry i 2 orkiestry nadto soliści pp. Rena Rothsteinówna, M. Rudnerowa, Irena Sołohubówna, pp. W. Malawski, A. Manfred, dr. K. Zawiłowski, Z. Mossoczy, Cz. Zaremba, profesorowie M. Wolfsthal i A. Śladek.

*** Z Filharmonii.** Zapowiedziany na czwartek koncert znakomitego pianisty naszego p. A. Michałowskiego nie odbędzie się. Dyrekcya Filharmonii otrzymała wczoraj od artysty z Warszawy telegram, że przybyć nie może, gdyż jest chory na rękę. Koncert więc został odroczony i odbędzie się dopiero przy końcu marca.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

We czwartek po raz ostatni w tym sezonie) „Hugenoci", opera w 4 aktach Mayerbeera. Ostatni gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych.

W piątek „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach Jerzego Żuławskiego.

*** Repertuar teatru ludowego.**

W sobotę dnia 12 marca o godz. 3 po południu przedstawienie dla studentów po cenach zniżonych „Karpacy Górale" Korzeniowskiego; w sobotę wieczór o godz. 7·30 przedstawienie ku uczczeniu 35-letniej działalności komedyopisarza Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem" komedya w 6 odsłonach K. Zalewskiego.

W niedzielę dnia 13 marca o godz. 3 po południu „Przed ślubem" komedya w 6 odsłonach K. Zalewskiego.

Wieczorem o godz. 7·30 „Twardowski na Krzemionkach" czarodziejska fantastyczna sztuka ze śpiewami i tańcami.

Repertuar Filharmonii.

W piątek i w niedzielę koncert Towarzystwa mu ycznego.

W poniedziałek koncert sławnego pianisty Ernesta Dohnaniego.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Bójki studenckie.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«) Na tutejszym uniwersytecie przyszło dziś do bójek między studentami niemieckimi a czeskimi. Niemcy wyparli studentów czeskich po za rampę, poczem bójka toczyła się dalej na ulicy.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Z powodu panującego wśród studentów wzburzenia, rektor widział się zmuszonym zamknąć uniwersytet aż do dalszego rozporządzenia. Wykłady nie odbywają się. Zapowiedziane na dziś promocye odroczono.

Audyencye.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Cesarz przyjął na ogólnych audyencyach ambasadora austr.-węg. przy Kwirynale hr. Lützowa.

Manewry tegoroczne.

Budapeszt (Tel. wł. »Dnia«). Wielkie manewry tegoroczne odbędą się w jesieni na Węgrzech pomiędzy Pesztem a Gödöllo. Wezmą w nich udział wojska 4. korpusu armii i 6. korpus z Koszyc. Na manewry przybędą: cesarz i następca tronu.

Samobójstwo.

Neapol (Tel. wł. „Dnia"). W Messynie zastrzelił się bogaty przemysłowiec berliński Otto Tommasius.

Bankructwo.

Bukareszt (Tel. wł. „Dnia"). Wielki magazyn ubrań „Bazarul d' Italie" zbankrutował. Pasywa wynoszą ¼ milion lei.

Królowie w Abbazyi.

Abbazya. (Tel. wł. »Dnia«). Na cześć bawiącego tu króla Szwecyi i Norwegii Oskara, urządza komitet obywatelski wielki koncert. Między innymi zaproszono do współudziału prof. Fr. Neuhausera ze Lwowa.

Abbazya. (Tel. wł. »Dnia«). W willi »Angelina« zamówiono tu apartamenty dla królestwa rumuńskich, które przybędzie tutaj z końcem marca.

Cesarz Wilhelm na morzu.

Brema. (Tel. wł. »Dnia«). Jutro przybędzie tu cesarz Wilhelm, a w sobotę rano odpłynie na parowcu »König Albert« na [illegible] Śródziemne.

Choroba króla Edwarda.

Londyn. (Tel. wł. „Dnia"). Pomimo oficyalnych zapewnień o dobrym stanie zdrowia króla Edwarda, nie ulega wątpliwości, iż król jest chorym i to nawet poważnie.

Afera szpiegowska w Paryżu.

Paryż. (Tel. „Dnia"). Agencya Havassa donosi: Wczoraj krążyła tu pogłoska o aresztowaniu pewnego urzędnika ministerstwa marynarki za to, że wydał japońskiemu posłowi bardzo ważne dokumenty. Na podstawie wiarygodnych informacyj donosi Agencya Hawasa, że aresztowano pisarza, zajętego w sztabie generalnym marynarki. Śledztwo stwierdziło, że nie zniknął żaden akt sztabu generalnego. Ministerstwo marynarki całej sprawie nie przypisuje widocznie żadnego znaczenia.

Trzęsienie ziemi w Tyrolu.

Bozen. (Tel. »Dnia«). O godz. 5 nad ranem dało się tu uczuć dwukrotnie silne trzęsienie ziemi w odstępach 10-minutowych.

Pół miliona marek na cele armii.

Hanower (Tel. wł. »Dnia«). Marszałek Waldersee zapisał pół miliona marek na urządzenia humanitarne w armii niemieckiej. Dziś odbył się pogrzeb marszałka.

† Dr. Józef Szydłowski.

Griess. (Tyrol). (Tel. wł. »Dnia«). Zmarł tu lwowianin, sekretarz sądowy dr. Józef Szy-dłowski.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Po otwarciu posiedzenia, stwierdził przewodniczący dostateczny komplet, a dopiero po tem obliczeniu kompletu, weszli Czesi gromadnie do sali, powitani przez lewicę ironicznymi okrzykami »Heil«, na które również okrzykami odpowiedzieli. Rozpoczęło się dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków. Między innemi odczytano wniosek posła Ryby, żądający pociągnięcia rektora uniwersytetu w Wiedniu do odpowiedzialności za jego odezwę do studentów, w której obraził naród czeski.

Podczas czytania »wpływu«, zażądał poseł Formanek włączenia pewnej petycyi do stenograficznego protokołu i domaga się tajnego głosowania nad tem. Co się zaś tyczy tego, czy głosowanie ma być tajne, czy jawne, wnosi znów imienne głosowanie. Wniosek ten poparto dostateczną ilością głosów. Prezydent zarządził imienne głosowanie.

Podczas głosowania przychodzi do żywej sprzeczki między p. Herzogiem a posłami: Chocem, Klofaczem i Fresslem.

Herzog woła do Czechów: Złodzieje kieszonkowi, stulcie pyski!

Choc do prezydenta: Czy zechcesz pan to stwierdzić.

Prezydent przywołuje Herzoga do porządku.

Wniosek Formanka w imiennem głosowaniu odrzucono 104 głosami przeciw 7.

Przystąpiono do dalszego ciągu odczytywania petycyj.

Poseł Karbus wnosi o wydrukowanie swej petycyi w protokole stenograficznym i żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem.

Izba przystępuje do imiennego głosowania. (Godz. 4 popoł. czas lwowski).

Taki był przebieg dzisiejszego »posiedzenia«, które się ma już ku końcowi.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Niemieccy posłowie są bardzo niezadowoleni z postępowania prezydenta Izby, który zanadto łagodnie traktuje Czechów. Stanowisko prezydenta hr. Vettera jest zachwiane.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd zamierza przedłożyć Izbie projekt do ustawy o budowie portu w Tryeście. Budowa ta ma być rozłożoną na 2 peryody. Na pierwszy domaga się rząd 45 milj. K., które będą uzyskane drogą 4% pożyczki.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Celem złamania obstrukcyi czeskiej, chcą posłowie niemieccy zmęczyć Czechów długiemi posiedzeniami. I tak w najbliższych dniach ma się odbyć trzydniowe posiedzenie, trwające przez 72 godziny, na któremby załatwiono wszystkie obstrukcyjne wnioski czeskie.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Zapowiedziane na dziś posiedzenie komisyi nagany nie mogło się odbyć, ponieważ poseł Iro nie przybył.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Między odczytanymi wnioskami, znajduje się wniosek Stwiertni w sprawie przyznania opustów należytościowych przy podatku domowoczynszowym i klasowym stowarzyszeniom naukowym, artystycznym, humanitarnym i sanitarnym.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“). W sferach rządowych i w łonie partyi liberalnej, panuje silne zaniepokojenie, z powodu antidynastycznej i antimilitarnej agitacyi kilku członków partyi „niezawisłości“ i agraryuszów na prowincyi, zwłaszcza, iż sytuacya obecnej chwili jest bardzo poważną. Austro-Węgry czynią, jak tu ogólnie utrzymują, przygotowania do mobilizacyi. Codziennie odchodzą wielkie transporty mąki z tutejszych młynów do Bośnii, Tryjestu i Rjeki. Wstrzymano wywóz mięsa do Austryi, z Galicyi zaś eksportują tu bydło, gdyż fabryki konserw mięsnych czynne są dniem i nocą, wobec ogromu zapotrzebowania. Wobec tego partya liberalna skupiała się, aby uchwalić kontyngent rekruta i wspierać rząd w jego zamiarach zwalczenia żywiołów destrukcyjnych.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“). Bar. Banffy podał się do dymisyi, jako ochmistrz dworu, zamierza bowiem ubiegać się o mandat do Sejmu i objąć przywództwo partyi, którą do życia powołał.

Budapeszt. (Tel. „Dnia“). Dziennik urzędowy ogłasza ustąpienie barona Dezyderego Banffyego z godności węgierskiego ochmistrza dworu.

Budapeszt. (Tel. „Dnia“). W węgierskiej Izbie posłów po otwarciu posiedzenia przystąpiono do imiennego głosowania nad dopuszczalnością wniosku.

Zbliska i zdaleka.

Polski oddział sanitarny. Z Warszawy donoszą, że ks. arcybiskup Popiel otrzymał pozwolenie na utworzenie specyalnego, sanitarnego oddziału, złożonego z polskich kapłanów sióstr miłosierdzia i lekarzy, celem niesienia pomocy polskim żołnierzom walczącym na dalekim Wschodzie.

Z Monte-Carlo piszą nam: Ci którzy tu przybyli, uciekając przed zimą zawiedli się bardzo, gdyż wiatr dokuczliwy i niebywałe zimno zmusza wszystkich do przywdziewania futer. Korzystają z tego panie i rozwijają w tym kierunku nadzwyczajny przepych. Z powodu ogromnego napływu gości, panuje tu niesłychana drożyzna, a mimo to brak zupełny mieszkań w hotelach, których kilka nowych przybyło w tym roku. Najwięcej tu Niemców, Anglików i Rosyan, lecz na każdym niemal kroku spotkać się można także z polską mową, a znajdujące się w kasynie pisma polskie, („Czas“, „Kuryer Warszawski“ i „Dzień“) zawsze prawie zajęte.

Opera tutejsza, ciesząca się wielką sympatyą ks. Alberta, który bywa wraz z rodziną na każdem przedstawieniu, wznowiła w ubiegłym tygodniu „Rigoletto“ z Carusem w partyi księcia, „Opowieści Hoffmana“ z Melbą. Ostatnie to przedstawienie, danem korzyść rannych w wojnie japońsko-rosyjskiej, przyniosło 40.000 franków, które po połowie przesłano do posłów rosyjskiego i japońskiego w Paryżu. Wczorajsza premiera w operze nicejskiej: „Flomenca“ nie odniosła większego sukcesu.

Hubermann koncertował tu dwa razy z ogromnem powodzeniem, a najgorętszemi darzył go oklaskami, bawiący tu wraz z prześliczną swą małżonką — Kubelik. Gości tu z osób dostojnych między innymi arc. austr. Otto.

Bank kasynowy robi tego roku znakomite interesy, a jedyny szczęśliwie przez czas jakiś grający Węgier musiał w końcu kapitulować.

Tragedya rodzinna. Na przedmieściu Berlina Pankow, kupiec Brambach zastrzelił wczoraj swoją żonę i 16-letniego syna, następnie sam sobie odebrał życie. Poprzedniej nocy Brambach usiłował struć swoją rodzinę, lecz to mu się nie udało.

Samobójstwa. Radca rządowy i były rotmistrz Hugo Brendel w Berlinie współwłaściciel firmy bankierskiej, która z powodu defraudacyj prokurzysty Reinhardta ogłosiła niewypłacalność, odebrał sobie wczoraj życie.

W Budziejowicach struła się fosforem artystka czeskiego teatru Vilska Nedela.

Rozwód Wolffa. Najwyższy Trybunał rozstrzygnął wczoraj ostatecznie kwestyę rozwodu posła Wolffa i to odmiennie od 2 pierwszych instancyj uznał całą winę po stronie Wolffa.

Protest studentów słowiańskich. Wydział wykonawczy słowiańskich studentów w Wiedniu powziął rezolucyę, protestującą przeciw ostatniej odezwie rektora w sprawie zajść w Pradze. Słowiańscy studenci zarzucają rektorowi zupełny brak objektywności i oświadczają, iż domagają się równych praw, jakie posiadają studenci niemieccy, dopóki nie stanie się zadość kulturalnym żądaniom narodów słowiańskich, przez kreowanie narodowych wszechnic. Jutro protest ten wręczą rektorowi i prezesom klubów słowiańskich w Radzie państwa.

Zamach na policmajstra. W niedzielę wieczorem jakiś robotnik strzelił kilka razy do policmajstra w Białymstoku i jego zastępcy, ale nikogo nie zranił. Sam policmajster go uwięził.

O zamachu na policmajstra donosi jeden z dzienników: Podczas pogrzebu pewnego robotnika, policya zauważyła niepokój w tłumie, otaczającym trumnę. Aresztowano przywódcę, na co tłum przyjął policyę strzelaniem i gradem kamieni. Gdy policya ścigała demonstrantów, pewien robotnik odwrócił się i dał kilka strzałów w kierunku policmajstra, nie raniąc jednak nikogo.

Katastrofa na morzu. Przy przylądku St. Jack zatonął statek francuski „Cambodge“. Stu ludzi utonęło. Na statku znajdowało się dwóch zbrodniarzy, skazanych na deportacyę, oraz 11 żołnierzy. Reszta podróżnych, byli to Anamici z drobnemi dziećmi.

Zamach dynamitowy. Jeden z włoskich robotników wysadził za pomocą dynamitu jeden słup budującego się mostu kolejowego nad rzeką Bega. Most cały runął w rzekę, przyczem zginęli: inżynier Lincbach z Berlina, jeden technik i jeden robotnik. Czterech robotników jest ciężko ranionych.

Szkoła polska w Cieszynie utrzymywana przez „Macierz szkolną dla Ks. Cieszyńskiego“, a pozostająca pod kierownictwem p. Jana Godłowskiego, otrzymała obecnie, na mocy rozporządzenia ministeryalnego prawo publiczności dla wszystkich pięciu klas.

Oszustwa orderowe. Z powodu znanej afery z oszustwami orderowemi w Konstantynopolu skazano wydawcę tureckiego pisma pałacowego Tahir-beja na dożywotnie więzienie, a naczelnego redaktora Man-assego na 10 lat ciężkiego więzienia.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe „LE DELICE" Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

C. k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie

ulica Karola Ludwika l. 3.

Komitet wystawowy — dla organizacyi galicyjskiej wystawy spirytusowej w Wiedniu, która odbędzie się w czasie od 15 kwietnia do końca maja 1904, wyda

katalog wszystkich wystawców galicyjskich

łączny w języku polskim i niemieckim w 20.000 egzemplarzach.

W katalogu będzie na końcu oddzielny

Dział ogłoszeń

dla produkcyi rolnej, dla wszelkich gałęzi przemysłu i handlu, tak firm krajowych, jak i zagranicznych, w polskim lub niemieckim języku, lub na żądanie w obydwóch językach równocześnie.

Wielkość strony wyniesie 8 cm. szerokości i 16 cm. wysokości.

Ceny za ogłoszenia w jednym lub w dwóch językach:

za jedną stronę . . . . 40 koron
za pół strony . . . . . 30 „
za ćwierć strony . . . 12 „

Ostateczny termin przesłania anonsów upływa z dniem **1 kwietnia 1904**, przy przesłaniu anonsów należy dołączyć przypadającą należytość pod adresem: **Komitet Wystawowy — Lwów, gal. Towarzystwo gospodarskie, ul. Karola Ludwika l. 3.**

Podajemy zatem korzystną bardzo sposobność zaznajomienia rynku kontynentalnego z produkcyą i firmami całego naszego kraju jak i odwrotnie.

Lwów 9. marca 1904.

Komitet Wystawowy.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera

we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.

poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

Przeprowadzenia

CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE
przy ulicy Lindego l. 8
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Mleczarnia „Kazimiera"

ulica Kopernika 19.

poleca **wyśmienitą kawę wiejską, czekoladę, herbatę, oraz zdrowy domowy wikt na maśle.**

Abonament miesięczny po cenach umiarkowanych.

Panna pisząca biegle, na maszynie, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Wiadomość w Administracyi „Dnia" ul. Kopernika 15 a.

Poszukuje się nauczyciela dla ucznia V-tej kl. gimn. głównie do łaciny, greki i matematyki. Płaca 10—14 koron. Wiadomość w Administracyi „Dnia".

„Dom Szopena"
Skład fortepianów i pianin poleca Leon Heszeles, Sykstuska 11.

Ważne dla PT. Urzędów parafialnych.
Poszukuję metryki Franciszka Salezego Remiszewskiego, urodzonego prawdopodobnie na Podolu w powiecie: Podhajce, Brzeżany, Stanisławów, Buczacz, Czortków, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Husiatyn lub innym, około roku 1784. **Za dostarczenie tej metryki ofiaruję 80 koron. Kazimierz Remiszewski w Siedliskach poczta Rawa Ruska.**

Pierwszorzędna pracownia białej bielizny „Wilhelmina"
(Róża Hirszhorn)
we Lwowie ul. Łyczakowska l. 5.
wykonuje kompletne wyprawy ślubne, elegancką bieliznę męską, damską i dziecinną, bieliznę na pościel i t. d.
wedle najnowszych wzorów i w jak najkrótszym czasie.

Wszelkie kupony
i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów
Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego
Banku hipotecznego.

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl. Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spirytus bezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względom P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Lindego l. 8.